

Sygn. akt X P 51/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Ławnicy: M. Z., C. S.

Protokolant: Dorota Wabnitz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2017 r. we W. sprawy

z powództwa R. P.

przeciwko M. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...) K. M. w M.

o odszkodowanie, sprostowanie świadectwa pracy

I. oddała powództwo o odszkodowanie;

II. umarza postępowanie w zakresie cofniętego powództwa;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. orzeka, iż nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powód R. P. pozwem z 22 stycznia 2016 r. (data prezentaty) uzupełnionym pismem z 15 lutego 2016 r., skierowanym przeciwko M. K. prowadzącemu jednoosobową działalność gospodarczą po firmą Firma (...) M. K. z siedzibą w M., wniósł odwołanie od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia i domagał się: (1) zasądzenia od pozwanego 1.850,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 11 lutego 2016 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie stosunku pracy; (2) sprostowania świadectwa pracy:

- w pkt 1 poprzez zastąpienie dotychczasowej adnotacji „od 02.02.2015 r. do 11.01.2016 r.” zapisem „od 02.02.2015 r. do 29.02.2016 r.”,

- w pkt. 3 poprzez zastąpienie dotychczasowej adnotacji „rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 51 § 1 pkt 1 Kodeksu Pracy)” zapisem „rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracodawcy z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika (art. 55 § 1¹ Kodeksu Pracy)”,

- w pkt 4 ppkt 4 poprzez zastąpienie dotychczasowej adnotacji „był niezdolny do pracy przez okres: 18-31.12.2015 r. (14 dni)” zapisem „był niezdolny do pracy przez okres: 18.12.2015 r. – 19.01.2016 r. (33 dni)”.

Ponadto, wniósł o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądania, powód podniósł, że był zatrudniony przez pozwanego od 2 lutego 2015 r. na stanowisku tynkarza w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracę wykonywał na budowach na terenie W.. 12 stycznia 2016 r. w trakcie przebywania na zwolnieniu lekarskim otrzymał pismo o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia. Jako przyczynę podano wykonywanie pracy u innego pracodawcy podczas przebywania na zwolnieniu lekarskim.

Zdaniem powoda, podana przyczyna jest nieprawdziwa, a postawione zarzuty są niezgodne z prawdą, ponieważ nie podjął żadnej pracy u żadnego innego pracodawcy, ani przed ani w czasie zwolnienia lekarskiego. Domniemywa tylko, że prawdziwą przyczyną rozwiązania stosunku pracy było przedłożone przez niego zwolnienie lekarskie, które jest dla pozwanego kosztem, jakiego nie chce ponosić (k. 4-v. 4, 12-v. 12).

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Ponadto, pozwany wniósł pozew wzajemny o zasądzenie od powoda 2.214,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 1.217,00 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany zarzucił, że przed rozwiązaniem stosunku pracy, powód często korzystał ze zwolnień lekarskich i był na takim zwolnieniu nieprzerwanie od 18 grudnia 2015 r. do 12 stycznia 2016 r. W okresie wcześniejszym, zdarzało mu się wychodzić wcześniej z pracy z powodu ostrego bólu w kręgosłupie.

Z uwagi na to, że powód nieprzerwanie kontynuował zwolnienia lekarskie, a także zaczęły docierać do pracodawcy sygnały, że nie wykorzystuje on zwolnienia lekarskiego zgodnie z ich celem, pozwany powziął wątpliwości co do celu tych zwolnień. Z tego powodu pozwany w dniu 5 stycznia 2016 r. zlecił firmie detektywistycznej przeprowadzenie wywiadu. W wyniku czynności operacyjnych zostało ustalone, że w dniach 11 i 12 stycznia 2016 r., powód wykonywał pracę zarobkową, tj. kładł płytki u właścicielki jednego z lokali mieszkalnych we W.. Taka praca wymagała od powoda znacznego wysiłku fizycznego, a przede wszystkim sprawności fizycznej, w szczególności pracy kręgosłupa przy częstym nachylaniu się nad płytkami. Takiej pracy nie można pogodzić z celem udzielonego mu zwolnienia lekarskiego. Musiała mu ona wręcz zaszkodzić, gdyż po tym zdarzeniu przedstawił kolejne zwolnienie lekarskie (k. 23-25).

Zarządzeniem przewodniczącego z 23 marca 2016 r. pozew wzajemny został wyłączony do odrębnego rozpoznania pod sygn. akt X P 212/16 (k. 19).

Pismem z 28 kwietnia 2016 r. powód ograniczył żądanie w zakresie odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie stosunku pracy do kwoty 1.750,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od 12 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz cofnął żądanie w zakresie sprostowania świadectwa pracy (k. 65-68).

Pełnomocnik strony pozwanej wyraził zgodę na cofnięcie pozwu na posiedzeniu Sądu w dniu 13 marca 2017 r. (k. 173).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. P. został zatrudniony przez pozwanego M. K. prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą po firmą Firma (...) M. K. z siedzibą w M., od 2 lutego 2015 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku tynkarza za wynagrodzeniem 1.750,00 zł.

Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresach:

- od 18-22 grudnia 2015 r. (ze wskazaniem może chodzić),
- od 23 grudnia 2015 r. do 5 stycznia 2016 r. (ze wskazaniem może chodzić),
- od 6-12 stycznia 2016 r. (ze wskazaniem powinien leżeć),

- od 13-19 stycznia 2016 r. (ze wskazaniem może chodzić).

Pismem z 12 stycznia 2016 r., doręczonym powodowi pocztą 15 stycznia 2016 r. pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, jako przyczynę podając wykonywanie pracy u innego pracodawcy podczas przebywania na zwolnieniu lekarskim.

Dowody:

- akta osobowe powoda

Powód od około 2 lat pozostaje w nieformalnym związku z K. S., która jest jego partnerką życiową. We wrześniu (...) urodziła się córka powoda, której matką jest K. S..

W styczniu 2016 r. powód mieszkał w mieszkaniu we W. przy ul. (...), gdzie łącznie mieszkało tam 5 osób: powód, jego córka, K. S., B. S. (1) – matka K. S. oraz B. S. (2) – syn B. S. (1).

Pod koniec 2015 r. B. S. (1) otrzymała klucze do swojego nowego mieszkania we W. przy ul. (...) o pow. 36 m² przed zakończeniem roku 2015. Było to nowe mieszkanie, oddane w stanie tzw. deweloperskim i wymagało prac wykończeniowych, aby była możliwość zamieszkania w nim.

B. S. (1) nie zlecała wykonania prac wykończeniowych mieszkania żadnej firmie budowlanej odpłatnie, gdyż nie miała pieniędzy.

Dowody:

- Zeznania świadka B. S. (1) złożone na rozprawie 08.08.2016 r.,

- Zeznania świadka K. S. złożone na rozprawie 08.08.2016 r.,

- Zeznania świadka B. S. (2) złożone na rozprawie 08.08.2016 r.,

- Zeznania powoda R. P. złożone na rozprawie 08.08.2016 r.,

- Uwierzytelniona kserokopia aktu notarialnego – karta 69-74.

Początkowo w mieszkaniu tym wraz z B. S. (1) miał mieszkać jej syn B. S. (2).

B. S. (2) jest osobą z wykształceniem kierunkowym „technik organizacji reklamy”. W roku 2016 r. faktycznie B. S. (2) pracował w branży poligraficznej. B. S. (2) samodzielnie wykonuje niektóre prace związane z remontem mieszkania, w tym również co kilka lat zdarza mu się kłaść płytki (kafelki). B. S. (2) kładł kafelki trzy razy w życiu.

W styczniu 2016 r. powód przebywał w mieszkaniu B. S. (1) przy ul. (...). W tym czasie, jeszcze przed zamieszkaniem w mieszkaniu przez B. S. (1) były prowadzone prace wykończeniowe przez powoda jako osoby, która posiada specjalne wykształcenie i przygotowanie zawodowe w tym kierunku.

B. S. (1) przeprowadziła się do mieszkania przy ul. (...) w marcu 2016 r.

Dowody:

- Zeznania świadka B. S. (1) złożone na rozprawie 08.08.2016 r.,

- Zeznania świadka K. S. złożone na rozprawie 08.08.2016 r.,

- Zeznania świadka B. S. (2) złożone na rozprawie 08.08.2016 r.,

- Zeznania powoda R. P. złożone na rozprawie 08.08.2016 r.,
- Uwierzytelniona kserokopia aktu notarialnego – karta 69-74.

Pozwany zatrudniał w roku 2015 około 17 pracowników.

W połowie grudnia 2015 r. powód przedstawił pozwanemu oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron z prośbą o jego zaakceptowanie. Pozwany wyraził wstępnie zgodę na rozwiązanie stosunku pracy, jednakże uzależnił ją od wcześniejszego posprzątania przez powoda stanowiska pracy. Następnego dnia powód przyszedł rano do pracy i wykonał polecenie pozwanego, jednak nie pokazał się już później w celu załatwienia formalności. Zaczął przysyłać tylko pocztą zwolnienia lekarskie.

W trakcie tych zwolnień, do pozwanego zaczęły dochodzić informacje od innych pracowników, że powód chwalił się, że ma „fuchę”, że kładzie kafelki w jakimś mieszkaniu. Wówczas pozwany podjął decyzję, żeby sprawdzić co powód robi w trakcie zwolnienia lekarskiego. W związku z powyższym w dniu 5 stycznia 2016 r. pozwany zawarł z biurem detektywistycznym umowę o świadczenie usług detektywistycznych, w ramach których miało zostać ustalone, co robi powód w trakcie zwolnienia lekarskiego.

Dowody:

- Zeznania świadka B. G. (1) złożone na rozprawie 08.08.2016 r.,
- Zeznania powoda R. P. złożone na rozprawie 08.08.2016 r.,
- Zeznania pozwanego M. K. złożone na rozprawie 20.06.2016 r.,

W dniach 11 i 12 stycznia 2016 r. pracownicy biura detektywistycznego B. G. (1) na zlecenie pozwanego podjęli czynności obserwacji powoda. Detektywi ustalili, że 11 stycznia 2016 r. powód przebywał w bloku na ulicy (...) we W. i widziany był przez nich w odzieży roboczej. Odzież robocza to były spodnie na szelkach noszone przez osoby pracujące w branży budowlanej.

W dniu 12 stycznia 2016 r. powód o godzinie 6.12 przyjechał samochodem na ul. (...) i wysiadł z samochodu zabierając ze sobą dużą torbę i jedzenie. Następnie powód udał się do mieszkania nr (...) przy ul. (...) we W.. Po godzinie powód udał się do samochodu w stroju roboczym i wrócił do mieszkania pod adres ul. (...). O godzinie 9.30 dwóch detektywów, w tym B. G. (1) udali się do mieszkania przy ul. (...) i zapukali do drzwi. Otworzył im powód w stroju roboczym. Detektywi zapytali, co powód robi w tym mieszkaniu, na co powód odpowiedział, że: „kładzie kafelki”, a właściciela mieszkania nie ma. Powód był wówczas sam w mieszkaniu.

Powód, gdy otworzył drzwi detektywom był w stroju roboczym, tj. stroju, w którym wykonuje się prace budowlane. W mieszkaniu było widać, że jest prowadzony remont. Nie było w mieszkaniu żadnej innej osoby.

Biuro detektywistyczne po wykonaniu zlecenia przedstawiło pozwanemu sprawozdanie z czynności, a także nagranie z rozmowy z powodem z ukrytej kamery.

Dowody:

- Zeznania świadka B. G. (1) złożone na rozprawie 08.08.2016 r.,
- Zeznania powoda R. P. złożone na rozprawie 08.08.2016 r., (częściowo)
- Zeznania pozwanego M. K. złożone na rozprawie 20.06.2016 r.,
- Uwierzytelniona kserokopia umowy o świadczenie usług detektywistycznych nr 01/01/16/BG – karta 43-48,

- Uwierzytelnione sprawozdanie umowa (...) – karta 41-42.

Czynności powoda związane z układaniem płytek w okresie pomiędzy 6-12 stycznia 2016 r. mogły mieć wpływ na stan jego zdrowia i mogły mieć wpływ na wydłużenie korzystania przez powoda ze zwolnienia lekarskiego. Wynikało to z możliwości przeciążenia kręgosłupa oraz przebywania w pozycji pochylonej podczas układania płytek, co mogło mieć niekorzystny wpływ na kręgosłup i spowodować nasilenie bądź nawrót dolegliwości chorobowych.

Dowody:

- Opinia biegłych sądowych z 28.11.2016 r. – karta 144-145.

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda, wynosiło 1.750,00 zł brutto (1.510,08 zł netto).

Dowody:

- Zaświadczenie – karta 28.

Sąd Rejonowy zważył co następuje.

Powództwo podlegało oddaleniu.

Podstawę prawną roszczenia powoda o zasądzenie odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, stanowił przepis art. 58 k.p. w zw. z art. 56 § 1 zd. pierwsze k.p. Rozstrzygając zasadność dochodzonego roszczenia, należało zatem ustalić, czy strona pozwana dokonując rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na zasadzie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. uczyniła to w sposób prawidłowy, a więc spełniała ono wymogi formalne (np. konsultacji związkowych, formy pisemnej, podania przyczyny wypowiedzenia), a podana przyczyna wypowiedzenia była rzeczywista i prawdziwa.

Zgodnie z treścią art. 30 § 4 k.p., w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy o pracę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2000 r. (I PKN 641/99, OSNP 2001/20/618, Pr.Pracy 2001/1/33) naruszenie art. 30 § 4 k.p. ma miejsce wówczas, gdy pracodawca nie wskazuje w ogóle przyczyny wypowiedzenia, bądź gdy wskazana przez niego przyczyna jest niedostatecznie konkretna, a przez to niezrozumiała dla pracownika. Warunku podania pracownikowi przyczyn uzasadniających wypowiedzenie umowy o pracę nie może zastąpić ocena pracodawcy, że przyczyna ta była znana pracownikowi. Podanie pracownikowi przyczyny wypowiedzenia ma umożliwić mu, dokonanie racjonalnej oceny, czy ta przyczyna w rzeczywistości istnieje i czy w związku z tym zaskarżenie czynności prawnej pracodawcy może doprowadzić do uzyskania przez pracownika odpowiednich korzyści – odszkodowania lub przywrócenia do pracy (zob. wyrok SN z dnia 1 października 1997r., I PKN 315/97, OSNP 1998/14/427).

Natomiast w myśl z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Cytowany przepis nie zawiera katalogu określającego, choćby przykładowo, na czym polega ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych przez pracownika. Z jego treści oraz z wieloletniego doświadczenia orzeczniczego wynika jednak, że nie każde naruszenie przez pracownika obowiązków może stanowić podstawę rozwiązania z nim umowy w tym trybie – musi to być naruszenie podstawowego obowiązku, zaś powaga tego naruszenia rozumiana musi być jako znaczny stopień winy pracownika. (por. wyrok SN z 2 czerwca 1997 r., I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998/9/269).

Z powyższego wynika, że nie każde naruszenie przez pracownika obowiązków może stanowić podstawę rozwiązania umowy w tym trybie art. 52 § 1 ust. 1 k.p. Musi to być naruszenie podstawowych obowiązków, spowodowane przez pracownika świadomie, w sposób przez niego zawiniony oraz stwarzać zagrożenie dla interesów pracodawcy. Jak z tego widać, przy ocenie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych należy brać pod uwagę zarówno stopień natężenia złej woli pracownika, jak i rozmiar szkody, jaką może pociągać za sobą naruszenie

obowiązków pracowniczych. Natomiast ocena, czy dane naruszenie obowiązku jest ciężkie, zależy od okoliczności każdego indywidualnego przypadku.

Sąd pracy zobligowany jest rozstrzygać spory sądowe w granicach wskazanych przyczyn rozwiązania stosunku pracy. Oznacza to, iż okoliczności podane pracownikowi na uzasadnienie decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy, a następnie ujawnione w postępowaniu sądowym, muszą być takie same, zaś pracodawca pozbawiony jest możliwości powoływania się przed organem rozstrzygającym spór na inne przyczyny mogące przemawiać za rozwiązaniem umowy o pracę, nawet jeżeli byłyby one uzasadnione. Natomiast z uwagi na to, iż rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia jest szczególnym sposobem rozwiązywania stosunków pracy, Sąd winien stosować ostrzejsze kryteria w zakresie wskazanych przyczyn.

Z treści oświadczenia woli pozwanego z 12 stycznia 2016 r. wynika, że przyczyną rozwiązania stosunku pracy było wykonywanie przez powoda pracy u innego pracodawcy podczas przebywania na zwolnieniu lekarskim.

Ciężar dowodu w zakresie wykazania prawdziwości wskazanej przyczyny spoczywał na stronie pozwanej.

W myśl art. 100 § 2 pkt. 4 k.p. oraz art. 211 pkt 5 k.p. obowiązkiem pracownika – zaliczanym przez kodeks pracy do obowiązków o charakterze podstawowym – jest między innymi dbanie o dobro zakładu oraz stosowanie się do wskazań lekarskich.

Bezsporne było, że w okresie od 18 grudnia 2015 r. do 19 stycznia 2016 r. powód miał wystawione cztery zwolnienia lekarskie, z czego ze zwolnienia na okres od 6-12 stycznia 2016 r. wynikało, że powinien on leżeć.

Sporne było natomiast czy w tym okresie, powód wykonywał pracę u innego pracodawcy.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że w czasie zwolnienia lekarskiego powód wykonywał faktycznie pracę, tj. układał płytki w mieszkaniu przy ul. (...) we W.. Okoliczności te potwierdzają przede wszystkim zeznania świadka B. G. (1), który 12 stycznia 2016 r. poszedł do w/w wskazanego mieszkania gdzie zastał powoda, a na jego zapytanie „co tutaj robi”, powód odpowiedział, że „kładzie płytki”.

Okoliczności te wydają się o tyle logiczne, jeżeli weźmie się pod uwagę, fakt, że pozwany zlecił biurowi detektywistycznemu ustalenie co robi powód w okresie zwolnienia lekarskiego, po docierających do niego wcześniej sygnałach od innych pracowników, że powód wykonuje „fuchę” i kładzie płytki w jakimś mieszkaniu. Logicznym i zasługującym na uwzględnienie jest twierdzenie pozwanego, że podjął decyzję o wynajęciu biura detektywistycznego właśnie dlatego, że docierały do niego informacje o nieprawidłowym wykorzystaniu przez powoda zwolnienia lekarskiego. W ocenie Sądu taka była przyczyna takiej decyzji pozwanego, gdyż z doświadczenia życiowego wynika, że żaden pracodawca nie podjąłby się wynajęcia biura detektywistycznego, za którego usługi musiałby zapłacić tak bez uzasadnionego racjonalnie podejrzenia, co do określonego zachowania pracownika.

Zatem kierując się zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że powód w okresie zwolnienia lekarskiego wykonywał faktycznie prace remontowe w mieszkaniu przy ul. (...) we W.. Posiada bowiem wieloletnie doświadczenie przy pracach budowlanych. Niewątpliwie był więc bardziej kompetentną i odpowiednią osobą do przeprowadzenia prac wykończeniowych w mieszkaniu B. S. (1), niż jej syn B. S. (2), który z zawodu jest technikiem organizacji reklamy i pracuje w poligrafii. Oczywiście nie wyklucza to predyspozycji B. S. (2) do tego typu prac nie mniej w realiach niniejszej sprawy wydaje się to mało prawdopodobne, że to właśnie syn B. S. (2), którego nie zastano w mieszkaniu wykonywał prace budowlane, w przypadku gdy powód był w mieszkaniu, sam przyznał, że takie prace wykonuje i ma to do takich prac wykształcenie i doświadczenie.

Zeznania powoda jak również pozostałych świadków powołanych przez powoda w tym zakresie należy uznać za niewiarygodne. Twierdzenia powoda, że zdarzyło mu się położyć „tylko kilka płytek w mieszkaniu przy ul. (...)” są sprzeczne z doświadczeniem z życiowym. Twierdząc tak, w ocenie Sądu, powód próbował co najwyżej pomniejszyć swoją rolę w tych czynnościach, choć w ocenie Sądu, sam układał płytki w mieszkaniu. Układanie płytek nie jest

czynnością, która może się podjąć każda osoba, bez praktycznego przygotowania. Przede wszystkim potrzebny jest do tego odpowiedni sprzęt (np. maszynka do cięcia glazury, otwornica do wycinania otworów w płytkach, specjalna packa do nakładania kleju, fugówka itp.), którymi osoba przeciętna z wykształceniem biurowym na co dzień nie dysponuje oraz pewna doświadczenie i praktyka. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka B. S. (2), który twierdzi, że posiadał umiejętność układania płytek układając płytki „raz na 5 lat”. Powód miał niewątpliwie większe doświadczenie oraz predyspozycje ku temu od B. S. (2) więc logicznie rozumując prace te wykonywał raczej ktoś bardziej doświadczony.

Jednocześnie powód przyznał, że w rzeczywistości miał tam wykonywać prace w tym kierunku, przy czym zeznał, że z powodu tego, że „ponaciągał kręgosłup mama powiedziała mu, że nie będzie tam nic robił”. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne. W ocenie Sądu, w związku z tym, że powód nie rozwiązał umowy o pracę za porozumieniem stron, powód skorzystał ze zwolnienia lekarskiego i w tym czasie niezdolności do pracy wykonywał prace budowlane w mieszkaniu przy ul. (...).

W ocenie Sądu, materiał dowodowy w niniejszej sprawie potwierdził w/w okoliczności.

Mając powyższe na uwadze, dodatkowo zadaniem Sądu była ocena zasadności przyczyny wskazanej w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę, tj. fakt, czy rzeczywiście w okresie zwolnienia lekarskiego powód wykonywał pracę u innego „pracodawcy”.

Tak określona przyczyna rozwiązania umowy o pracę, tj. okoliczności, że praca była wykonywana na rzecz „innego pracodawcy” w rozumieniu pojęcia przyjętego w kodeksie pracy nie została wykazana przez pozwanego. W formalnym znaczeniu poprzez sformułowanie „pracy u innego pracodawcy” rozumie się przede wszystkim to, że strony łączy stosunek pracy, w szczególności w oparciu o umowę o pracę.

Tym czasem, w spornym okresie, jak wykazał materiał dowodowy, poza zatrudnieniem u pozwanego, powód nie pozostał w żadnym stosunku pracy w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy.

Nie mniej jednak, w potocznym rozumieniu, „praca u innego pracodawcy” może być wykonywana nie tylko w oparciu o umowę po pracę ale również na podstawie umów cywilnoprawnych.

W ocenie Sądu, strony (B. S. (1) – właścicielkę mieszkania oraz powoda) łączyła umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), przy czym umowa została zawarta ustnie i miała charakter nieodpłatny.

W tym znaczeniu powód wykonywał więc pracę u innego pracodawcy, choć nie w rozumieniu przepisów prawa pracy, lecz uregulowań Kodeksu cywilnego.

Nieformalne użycie przez pozwanego w treści oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę sformułowania „pracodawca” nie pozbawia tego oświadczenia przymiotu zrozumiałego dla powoda treści zarzutu stawianego mu w tym oświadczeniu.

Wskazana przyczyna okazała się rzeczywista i prawdziwa, a także zrozumiała.

Wprawdzie pełnomocnik powoda zarzucił, że powód nie wiedział jaką rzekomo pracę i u jakiego pracodawcy miał wykonywać w czasie zwolnienia lekarskiego, lecz w ocenie Sądu, zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim powód już w pozwie wskazał, że wskazana przyczyna jest nieprawdziwa, gdyż nie podjął się żadnej pracy u pracodawcy. Jednocześnie na świadków w pozwie wskazał K. S., B. S. (2) i B. S. (1), a zatem wszystkie te osoby, które związane były z wykonywaniem przez powoda pracy w mieszkaniu B. S. (1) w czasie jego zwolnienia lekarskiego. Zatem w ocenie Sądu, powód doskonale wiedział, że pracodawca zarzuca mu to, że wykonywał on prace remontowe w mieszkaniu B. S. (1) w czasie zwolnienia lekarskiego i próbował już w pozwie przedstawić dowody na to, że B. S. (1) nie jest jego formalnym pracodawcą.

W ocenie Sądu, jednak fakt, że powód nie zawarł z B. S. (1) żadnej formalnej umowy o pracę nie przesądza o tym, że wskazana przyczyna rozwiązania umowy o pracę jest nieprawdziwa czy też nieuzasadniona.

Przede wszystkim należy podkreślić, że pozwany wykazał, że powód „wykonywał pracę podczas zwolnienia lekarskiego”. Już sama ta okoliczność przesądza o tym, że było to ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Zatem to, że nie zostało przez pozwanego wykazane, że powód zawarł z B. S. (1) formalną umowę o pracę, czy też inną formalną umowę odpłatną i otrzymał z tego tytułu wynagrodzenie w formie pieniężnej, nie przesądza o tym, że wskazana przyczyna jest nieprawdziwa.

Należy dodatkowo wskazać, że pracodawca nie ma obowiązku podawania w oświadczeniu woli dokładnego, szczegółowego opisu stawianych pracownikowi zarzutów, które zaważyły o podjęciu decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy. Wystarczy, że wskaże pewne sytuacje czy zdarzenia, które można powiązać z pewnymi konkretnymi faktami i wystarczy, że tylko doprecyzuje je w toku postępowania.

Zatem należy uznać, że w ocenie Sądu, powód dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych i można mu przypisać winę umyślną, gdyż w czasie niezdolności do pracy wykonywał bowiem czynności, które były sprzeczne z jego przeznaczeniem.

Jak wynika z opinii biegłych sądowych czynności powoda związane z układaniem płytek w okresie pomiędzy 6-12 stycznia 2016 r. mogły mieć wpływ na stan jego zdrowia i mogły mieć wpływ na wydłużenie korzystania przez niego ze zwolnienia lekarskiego. Wynikało to z możliwości przeciążenia kręgosłupa oraz przebywania w pozycji pochylonej podczas układania płytek, co mogło mieć niekorzystny wpływ na kręgosłup i spowodować nasilenie bądź nawrót dolegliwości chorobowych. W uzasadnieniu opinii biegli wskazali, że w okresie od 18 grudnia 2015 r. do 5 stycznia 2016 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa i czynności powoda związane z układaniem płytek w okresie od 6-12 stycznia 2016 r. (kiedy to przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu grypy) mogły mieć negatywny wpływ na dolegliwości kręgosłupa, co dowodzi fakt wystawienia kolejnego zwolnienia lekarskiego od 13-19 stycznia 2016 r. z powodu schorzenia kręgosłupa.

Równie istotny jest fakt, że w czasie zwolnienia lekarskiego od 6-12 stycznia 2016 r. powód miał we zaleceniach lekarski wskazane, że powinien leżeć. Tym czasem wbrew zaleceniom chodził i pracował fizycznie.

Podejmowane przez powoda czynności nie były jednorazowe, a przede wszystkim, nie były podyktowane żadną nader istotną koniecznością życiową, co mogłoby ewentualnie przemawiać za brakiem ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Powód mógł bowiem ułożyć płytki po wyleczeniu się. Z zeznań B. S. (1) wynika bowiem, że wcale nie spieszyło się jej do przeprowadzki na ul. (...).

Działanie powoda niewątpliwie zagrażało interesom pracodawcy, gdyż powodowało konieczność dalszego kontynuowania zwolnienia lekarskiego.

Powyższe stanowisko Sądu znajduje uzasadnienie w judykaturze. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2001 r. (I PKN 638/00) wyraźnie Sąd uznał, że: „Pracownik, który w czasie zwolnienia lekarskiego podejmuje czynności sprzeczne z celem tego zwolnienia, jakim jest odzyskanie zdolności do pracy, a zwłaszcza czynności prowadzące do przedłużenia nieobecności w pracy, godzi w dobro pracodawcy i działa sprzecznie ze swoimi obowiązkami, takimi jak lojalność wobec pracodawcy, obowiązek świadczenia pracy i usprawiedliwiania nieobecności.” Dodatkowo w wyroku z dnia 1 lipca 1999 r. (I PKN 136/99 OSNP 2000/18/690, OSNP-wkł. 1999/24/7, Prok.i Pr.-wkł. 2000/3/31, M.Prawn. 2000/1/7, PiZS 1999/12/38, M.Prawn. 2000/11/720) Sąd Najwyższy uznał, że: „Nadużycie korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego samo w sobie nie może być zakwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 KP). Jednakże pracownik, który w czasie zwolnienia lekarskiego podejmuje czynności sprzeczne z jego celem, jakim jest odzyskanie zdolności do pracy, a zwłaszcza czynności prowadzące do przedłużenia nieobecności w pracy, godzi w dobro pracodawcy i działa sprzecznie ze swoimi obowiązkami (lojalność wobec pracodawcy; obowiązek świadczenia pracy i usprawiedliwiania

nieobecności). W konkretnych przypadkach takie zachowanie pracownika może być uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

Natomiast w wyroku z dnia 21 października 1999 r. (I PKN 308/99 OSNP 2001/5/154, M.Prawn. 2001/7/408) Sąd Najwyższy odnosząc się do oceny wykorzystania zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego przeznaczeniem uznał, że takiego rodzaju zachowanie, jeśli pracownikowi można przypisać co najmniej rażące niedbalstwo, może być naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych i stanowić uzasadnioną przyczynę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 KP.

W niniejszej sprawie oczywistym było, że powód dopuścił się naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w postaci winy umyślnej, gdyż celowo i bez uzasadnionej potrzeby, wykorzystywał zwolnienie lekarskie, na którym wyraźnie było wskazane, że pacjent „musi leżeć” niezgodnie z przeznaczeniem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał roszczenie powoda o odszkodowanie za niezasadne.

W pkt II wyroku, Sąd umorzył postępowanie w zakresie żądania sprostowania świadectwa pracy, gdyż pełnomocnik powoda cofnął żądanie w tym zakresie w piśmie procesowym z dnia 28 kwietnia 2016 r. (k. 65), a pełnomocnik strony pozwanej wyraził zgodę na to cofnięcie pozwu (k. 173).

Zgodnie z treścią art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku.

Zgodnie z w/w art. 203 § 4 kpc Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

Mając na uwadze, iż nie zachodzą przesłanki wymienione w w/w art. 203 § 4 kpc, a pozwany wyraził zgodę na cofnięcie powództwa w tym zakresie przez powoda należało orzec jak w pkt II wyroku.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd ustalił zarówno w oparciu o osobowe źródła dowodowe, jak i dowody z dokumentów niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości, w szczególności akt osobowych powoda, które zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

Ponadto, Sąd uznał za wiarygodną opinię sporządzoną w toku niniejszego postępowania przez biegłych sądowych. W ocenie Sądu, wydana w sprawie opinia biegłych sądowych jest rzetelna, oparta na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz przeprowadzonych badaniach powoda przez biegłych sądowych i Sąd w pełni podzielił dokonane w niej ustalenia.

Żadna ze stron nie zakwestionowała wydanej przez biegłych opinii, nie wniosła zastrzeżeń, lecz jedynie pełnomocnik powoda wniósł o pominięcie dowodu z opinii biegłych jako nieprzydatnego w sprawie. Wprawdzie w treści pisma z dnia 9 lutego 2017 r. pełnomocnik powoda wskazał, że kwestionuje wnioski opinii jako „uzasadnione w sposób niewystarczający i pobieżny”, gdyż „biegli nie rozpoznali u powoda żadnej choroby kręgosłupa i nie stwierdzili, jaka mogła być przyczyna bólu”, lecz jednocześnie wyraźnie na rozprawie w dniu 7 marca 2017 r. oświadczył, że nie składa wniosku o wydanie opinii uzupełniającej.

Sąd uznał za wiarygodną opinię sporządzoną przez biegłych w toku niniejszego postępowania. W ocenie Sądu, wydana w sprawie opinia biegłych sądowych jest rzetelna, racjonalna, wewnętrznie spójna, logiczna, oparta na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, a Sąd w pełni podzielił dokonane w niej ustalenia. Przede wszystkim zadaniem biegłych było udzielenie odpowiedzi na zadane przez Sąd pytanie, a nie ustalenie stanu zdrowia powoda, kwalifikacja jego jednostek chorobowych. Jeśli pełnomocnik powoda uważał, że w tym zakresie winna być wydana opinia przez

biegłych, winien był złożyć stosowny wniosek dowodowy lub też złożyć zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc do protokołu rozprawy.

Pełnomocnik powoda nie złożył stosownych wniosków dowodowych, a Sąd wobec jednoznacznej i kategorycznej oceny wydanej przez biegłych w opinii, uznał ją za podstawę wydanego przez siebie wyroku.

Zdaniem Sądu, brak jest podstaw do zanegowania takiego stanowiska biegłych sądowych. Tym bardziej, że wydana opinia zawiera pełne i jasne uzasadnienie. Biegli sądowi obowiązani są zaś orzekać zgodnie z wiedzą medyczną, posiadanymi kwalifikacjami i obowiązującymi przepisami. Zatem ich pole orzekania nie jest ograniczone żadnymi dodatkowymi kryteriami, poza obowiązującymi przepisami. Dlatego zdaniem Sądu, sporządzonej przez biegłych opinii, nie można odmówić rzetelności i fachowości co do medycznej oceny stanu zdrowia powoda, w odniesieniu do obowiązujących przepisów. Tym bardziej, że są to specjaliści z dużym doświadczeniem medycznym i stażem orzeczniczym. Wydający w sprawie opinię biegły sądowy jest lekarzem niezależnym od stron i nie ma żadnego powodu, aby orzekać na korzyść którejkolwiek ze stron. Zgodnie z art. 282 § 2 k.p.c. w związku z art. 283 § 2 k.p.c. biegli sądowi wydający opinię w niniejszej sprawie złożyli przed objęciem funkcji przysięgę, którą są związani. Sąd nie znalazł podstaw do zanegowania bezstronności biegłych, jak i ich rzetelności przy wydaniu opinii. Opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków.

Warto tutaj przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego, który pomimo upływu czasu nie stracił na swojej aktualności. Mianowicie, Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300) stwierdził, iż „Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń”.

Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Samo niezadowolenie stron z opinii biegłych nie uzasadnia jednak zażądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, tym bardziej, gdy strony nie zgłosiły do nich żadnych zastrzeżeń.

Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Sąd czyni to zapoznając się z całością opinii, tj. z przedstawionym w niej materiałem dowodowym, wynikami badań przedmiotowych i podmiotowych. Wszystko to, a nie tylko końcowy wniosek opinii, stanowi przesłanki dla uzyskania przez sąd podstaw umożliwiających wyjaśnienie sprawy. Z tego też względu zastosowanie art. 286 k.p.c. pozostawione jest uznaniu sądu, co jednak w niniejszej sprawie – zważywszy na powyższe okoliczności – nie dało podstaw do jego zastosowania.

Oceny zeznań świadków oraz stron, Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: B. S. (1), B. S. (2) oraz K. S. w ograniczonym zakresie. Zeznania świadków były chaotyczne, mało przekonujące. Świadkowie w dużej mierze nie byli w stanie podać żadnych konkretnych informacji, posługując się w dużej mierze ogólnikowymi sformułowaniami. Świadkowie w większej części zeznań zasłaniaли się niepamięcią, choć pomiędzy zaistniałymi zdarzeniami, a ich zeznaniami minęło maksymalnie 8 miesięcy. Okoliczności zdarzenia odnosiły się bezpośrednio do świadków, a czas pomiędzy zdarzeniami a terminem składania zeznań nie był znacznie odległy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków B. S. (1), B. S. (2) oraz K. S., że płytki w mieszkaniu B. S. (1) układał jej syn B. S. (2). W trakcie zeznań B. S. (1) nie potrafiła przytoczyć żadnych konkretnych informacji związanych z pracami wykończeniowymi jej mieszkania, rzekomo wykonanymi przez syna. W ocenie Sądu, brak wiedzy i brak zainteresowania właścicielki lokalu B. S. (1) w zakresie wykonania prac wykończeniowych jej mieszkania budził

poważne wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń, że prace te zostały przez nią zlecone synowi, a nie powodowi. W ocenie Sądu, jak wynika z doświadczenia życiowego, osoby, które kupują mieszkanie są zainteresowane tym, kto wykonuje prace wykończeniowe ich nowego mieszkania. Zupełny brak zainteresowania i wiedzy B. S. (1) w zakresie i czasie wykonywanych w jej mieszkaniu prac w ocenie Sądu świadczy o tym, że świadek ta nie mówiła prawdy w zakresie, w jakim twierdziła, że prace były wykonane przez B. S. (2).

W ocenie Sądu, świadkowie zeznawali nieprawdę, lub też zasłaniaли się niepamięcią, z uwagi na fakt, że powód jest ojcem dziecka K. S., z którą żyje w nieformalnym związku. Natomiast B. S. (1) oraz B. S. (2) są bliską rodziną K. S..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka B. G. (2), które były zdecydowane, pozbawione dwuznaczności i spójnie korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Istotne znaczenie miały zeznania świadka w zakresie prowadzonych przez niego obserwacji powoda w dniach 11 i 12 stycznia 2016 r. Na pytanie świadka gdy poszedł do mieszkania przy ul. (...), co robi w mieszkaniu, powód przyznał, że kładzie płytki. Podkreślenia wymaga, że powód w ogóle nie przeczył tym twierdzeniom, próbując jedynie je zbagatelizować i uznać, że jedynie w nieznacznym stopniu wykonywał prace remontowe w mieszkaniu B. S. (1). Jednocześnie okoliczności te zostały w pełni wykazane przedstawionym przez biuro detektywistyczne raportem i nagraniem.

Zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne tylko w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Jego zeznania nie są spójne, lecz nielogiczne, wykluczając się.

Powód mówił nieprawdę, gdy w czasie składania zeznań na pytanie przewodniczącego dlaczego 12 stycznia 2016 r. przyjechał na ul. (...) o godz. 06:12 zeznał, że najprawdopodobniej wcześniej rano (musiało być to przed godz. 05:00, gdyż detektywi tego dnia rozpoczęli obserwację mieszkania przy ul. (...) o godz. 05:00 rano – co już samo w sobie wydaje się mało prawdopodobne) pojechał do apteki po środki przeciw bólowe i skoro miał torbę ze śniadaniem to musiał być też na ul. (...) skąd miał zabrać między innymi laptop bo wcześniej go nie miał. Jednakże jak zeznał dalej, otwierając drzwi detektywom (12 stycznia 2016 r. godz. 9:30) myślał, że to policja. Pomimo, że podejrzewał że jest to policja, nie zdziwiło go to, że nie są oni umundurowani i nie wniósł o okazanie legitymacji. Natomiast dzień wcześniej wieczorem powód zeznał, że miał on rzekomo oglądać telewizor, podczas gdy B. S. (1) informowała go, że nie można przebywać w mieszkaniu po godz. 18:00 i myślał, że był zbyt głośno i w tej sprawie przyszła policja. W ocenie Sądu, nie było możliwym, aby powód dzień wcześniej (11 stycznia 2016 r.) oglądał telewizor, czy też filmy na laptopie, skoro laptop miał przywieść dopiero 12 stycznia 2016 r. rano. Sam powód zeznał, że w tamtym czasie nie było tam ani telewizora, ani nic innego, gdyż „było tylko łóżko i dużo kurzu”. Powód również w czasie zeznań oświadczył, że nie pamięta również na co chorował, nie wie czy lekarz mu mówił, że ma leżeć, czy może chodzić. Powód pamiętał natomiast dokładnie kwestie związane z zamiarem wcześniejszego rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron.

W ocenie Sądu, mając na uwadze powyższe, Sąd ustalił, że powód faktycznie wykonywał prace remontowe na rzecz B. S. (1) w dniach, kiedy był on na zwolnieniu lekarskim, co w znacznym stopniu spowodowało przedłużenie jego niezdolności do pracy. Powód w swoich zeznaniach nie zaprzeczył tej okoliczności, lecz w znacznym stopniu próbował zbagatelizować tą kwestię pomniejszając swoją rolę w zasadzie tylko do tego, że położył może kilka (3-4) płytek. Powód nie potrafił jednak wytłumaczyć dlaczego przebywał w mieszkaniu na ul. (...) w ubraniu roboczym, choć sam przyznał, że nie jest to typowa sytuacja. W ocenie Sądu, oczywistym było, że skoro powód przebywał w mieszkaniu sam, w ubraniu roboczym do prac remontowych, a także wskazał detektywom, że „kładzie płytki” w dniu 12 stycznia 2017 r. to wykonywał on w zasadzie sam prace remontowe u B. S. (1).

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania pozwanego, które logicznie korespondowały z częścią wiarygodnego materiału dowodowego w sprawie.

Z powyższych względów Sąd w pkt I sentencji wyroku, oddalił powództwo w zakresie żądania odszkodowania, a w pkt II wyroku umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa.

Orzeczenie o kosztach w punkcie III sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c. i art. 102 kpc.

Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Reguła ta dotyczy także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy. Jeżeli zatem pracownik przegra sprawę pracowniczą, winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu obejmujących koszty sądowe (o ile były poniesione) oraz koszty zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez pozwanego były koszty wynagrodzenia pełnomocnika go reprezentującego, które zgodnie z § 9 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) na dzień wniesienia pozwu (22 styczeń 2016 r.) wynosiły w zakresie żądania odszkodowania kwotę 360 zł plus koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł. Łącznie było to więc 377,00 zł.

Sąd nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej w zakresie cofniętego powództwa tj. w zakresie żądania sprostowania świadectwa pracy, gdyż powód roszczenie swoje cofnął niezwłocznie po pierwszej rozprawie, gdy ustanowił w sprawie profesjonalnego pełnomocnika. Działający w imieniu strony pozwanej pełnomocnik nie podjął w zakresie tego żądania żadnych pracochłonnych czynności, zatem w ocenie Sądu, mając na uwadze postawę powoda w postępowaniu w zakresie tego żądania, Sąd uznał, że powinien mieć zastosowanie przepis art. 102 kpc.

W punkcie IV sentencji wyroku nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postaci opłaty od pozwu oraz wynagrodzenia biegłych Sądowych, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 100 ust. 1, art. 96 ust. 1 pkt 4, art. 35 pkt 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. nie było podstaw do obciążenia tymi kosztami strony wygrywającej sprawę – w niniejszej sprawie pozwanego – natomiast powód, który sprawę przegrał, był zwolniony od kosztów sądowych z mocy ustawy.